Pismo nie jest datowane naprzód.

ROK XVI. Nr. 54 (4730) WILNO, czwartek 23 lutego 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

HASŁA najmniej skuteczne

Rolnictwo i przemysł — to tematy jak najbardziej aktualne. Przemawiali tak niedawno w Sejmie obai ministrowie.

W Wilnie odbyły się w bieżącym tygodniu obrady Wileńskiej Izby Rolniczej. Nie zamieściliśmy nawet z tego zebrania szczegółowego sprawozdania. Tym bardziej nie mogliśmy streścić przemówień 80 mówców, którzy zabierali głos w dyskusji nad budżetem min. rolnictwa.

Czy tylko dlatego nie zamieściliśmy, że nie mogliśmy zamieścić takiego nadmiaru materiału? Nie. po prostu dlatego, że w tym materiale nie było nic takiego, co by wróżyło jakieś większe zmiany.

Istnieje w najbardziej podstawowych sprawach gospodarki polskiej ciągle nierozstrzygnięty spór zasadniczy, nigdy nie postawiony dosyć szczerze i dość zdecydowanie dla wywalczenia słusznej tezie zwycięstwa. W tym sporze dwie dziedziny: przemysł i rolnictwo grają rolę konkurentów, jak gdyby niechcący. Nie chcący, bo co jest najciekawsze; Minister Przemysłu i Handlu wcale nie jest zwolennikiem uprzywilejowania produkcji przemysłowej kosztem rolnictwa, a Min. Rolnictwa wcale nie uważa za swoje najważniejsze zadanie obronę interesów rolnictwa przed supremacją przemysłu

Można by sądzić, że istnieje idylliczna harmonia pomiędzy tymi dwoma resortami, o ile byśmy chcieli te rzeczy oceniać na podstawie przemówień obu ministrów. To, co roznamiętnia, co każe mówić aż 80 naraz posłom obecnego spokojnego Sejmu, też nie daje się zbyt łatwo wyłuskać z powodzi słów, nie zawsze dość dobitnych i jasnych.

Zostały powtórzone stare i oklepane hasła:

1) obniżki cen przemysłowych,

2) właściwej polityki kredytowej (oddłużenia rolnictwa),

3) rozładowania bezrobocia wiejskiego,

4) zwyżki cen płodów rolnych.

Wszystkie one są słuszne, ale jak dotąd wcale nieskuteczne, powiedzmy jakieś pechowe.

Hasła upowszechnienia akcji podniesienia rolnictwa i uzdrowienia samorządu, które głosi gen. Żeligowski razem z poprzednimi ugrzęzły gdzieś w martwym punkcie.

Dlaczego tak jest? Dosłownie miliony czekają w Polsce na odpowiedź. I tych, którym się zdaje, że mają odpowiedź prawidłową — też jest bardzo wielu. Oni narzekają na rząd i na co się da.

Prawdopodobnie najbliższy prawdy będzie ten, kto przyzna, że jest wiele przyczyn tego stanu rzeczy. Ale warto wymienić jedną z nich, może najbardziej charakterystyczną.

Jaka jest różnica w traktowaniu przemysłu i rolnictwa? Przemysł jest beniaminkiem odrodzonej Polski. Jemu służą najtęższe umysły gospodarcze, jego otacza nimb roli, jaka ma być mu wyznaczona w dziedzinie obrony narodowej.

W rolnictwie tymczasem przede wszystkim zwraca się uwagę na momenty społeczne. Momenty czysto gospodarcze pozostają na boku. Trwają bez końca prowadzone przez różnego autoramentu „nauczycieli" lekcje „dobrego wychowania obywatelskiego" przy pustym żołądku.

Działacze, patrzący na wieś z wyżyny swych stanowisk i mównic, wśród ludności wiejskiej widzą wszystko, i płatnika podatków i spożywcę artykułów przemysłowych i dawcę głosów przy wyborach. Tylko nie jednostkę gospodarującą, nie tego „homo economicus", na którym ekonomia klasyczna opierała dobrobyt narodu.

Liberalizm gospodarczy należy do przeszłości i ani myślę go wskrzeszać wspomnieniem pojęcia z czasów szczęśliwie minionych. Ale naprawdę pora już aby i powtarzanie tych samych haseł w kółko przez szereg lat mogło przejść również do jak najbardziej legendarnej historii.

Te hasła muszą zostać w końcu zrealizowane.

Piotr Lemiesz.

Akcja „szlachty zagrodowej" zostanie wkrótce zahamowana

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Jak słychać, podjęta swego czasu w woj. południowo-wschodnich akcja t. zw. szlachty zagrodowej będzie w najbliższym czasie zlikwidowana.

Interpelacja do min. Becka
w sprawie prowokacyjnego wybryku studentów niemieckich w Gdańsku

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Wczoraj na posiedzeniu Sejmu pos. Dudziński zgłosił interpelację do min. Becka w sprawie wydarzenia w Gdańsku, gdzie w jednej z kawiarń ukazał się afisz z napisem: „Polakom i psom wejście wzbronione". Afisz ten zawiesili narodowo-socjalistyczni studenci Politechniki Gdańskiej.

Interpelant pyta ministra, czy mu jest ten fakt znany i co zamierza przedsięwziąć, aby ukarać bezczelnych smarkaczy.

Ukonstytuowanie się Synodu Kościoła Prawosławnego w Polsce

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Odbył się w Warszawie pierwszy sobór biskupów prawosławnych dla dokonania wyboru Synodu w myśl nowego dekretu.

Do Synodu zostali wybrani metropolita DYONIZY, jako jego zastępca arcybiskup wileński TEODOZJUSZ, jako członkowie arcyb. poleski ALEKSANDER i wołyński ALEKSY. Ten ostatni objął sekretariat. Na członka kandydata powołano bisk. SAWWĘ.

Z biskupów prawosławnych Polaków, których jest dwóch: Siemaszko, wikary wileński i Szretter, wikary warszawski, żaden nie został wybrany do Synodu.

Min. Świętosławski przyjął delegację Synodu i skład jego zatwierdził.

Satysfakcja posłom monitowanym za gadulstwo

WARSZAWA, (Tel. wł.). Wczoraj marsz. Sejmu Makowski przyjął przedstawicieli Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych i złożył im oświadczenie o tym, że przebieg rozprawy budżetowej stoi na wysokości zadania.

Oczywiście — mówił marszałek — pomiędzy kłosami są czasem chwasty, ale tak zawsze bywa w zbożu.

Oświadczenie marszałka zostało wywołane przez niezadowolenie dużej grupy posłów z OZN z powodu trzykrotnego upominania izby o ukrócenie gadulstwa.

Straż kolejowa będzie utrzymana

WARSZAWA, (Tel. wł.). — Dowiadujemy się, że straż kolejowa, o której zniesieniu mówiono po ostatniej dyskusji w komisji budżetowej Senatu, będzie nadal utrzymana, zgodnie ze zdaniem władz nadzorczych, że odpowiada całkowicie swojej roli i zadaniu.

Wręczenie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej dyplomu doktora honoris causa uniwersytetu w Sofii



Pan Prezydent R. P. w rozmowie z rektorem prof. Staniszewem. Pierwszy od lewej p. min. prof. Święłosławski.

Prezes Międzynarodowego K-tetu Kombatantów u P. Prezydenta i Marsz. Rydza-Śmigłego

WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj przybyli z wizytą do Polski: prezes Międzynarodowego Komitetu Kombatantów (C. I. P.) książę Karol Edward von Sachsen-Coburg-Gotha oraz czołowi przedstawiciele kombatantów niemieckich.

O godz. 12,15 ks. Karol Edward von Sachsen Coburg-Gotha oraz kombatanci niemieccy w towarzystwie członków zarządu federacji PZOO z prezesem gen. Góreckim i komendantem głównym federacji gen. Jarnuszkiewiczem byli przyjęci na audiencji przez Marszałka Polski E. Śmigłego-Rydza.

O godz. 13 min. 15 Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki przyjął na zamku na audiencji ks. von Sachsen Coburg-Gotha w towarzystwie ambasadora von Moltkego, gen. Góreckiego i gen. Jarnuszkiewi

Po audiencji Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował prezesa C. I. P. von Sachsen Coburg-Gotha, kombatantów niemieckich oraz ambasadora von Moltkego śniadaniem

Udział w śniadaniu wzięli: minister spraw wojsk. Kasprzycki, min. opieki społ. Kościałkowski i inni.

Min. Poniatowski u Pana Prezydenta

WARSZAWA, (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

Min. Ciano dziś wyjeżdża do Warszawy

RZYM, (PAT). — Odjazd włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano do Warszawy nastąpi w czwartek wieczorem.

Tym samym pociągiem wyjeżdża do Warszawy ambasador R. P. przy Kwirynale dr Wieniawa-Długoszowski z małżonką.

Węgry wierne osi Berlin — Rzym

BUDAPESZT, (PAT). — Premier Teleki wygłosił w izbie niższej z okazji przedstawienia nowego rządu expose.

W dążności do utrzymania pokoju — mówił premier Teleki opieramy się na osi Rzym — Berlin, pamiętając na zawsze, że nazwiska Hitlera i Mussoliniego zapisały się w historii Węgier.

NASZA PRZYJAŹŃ Z POLSKĄ — mówił premier — jest rzeczywistością polityczną, nie wymagającą żadnej motywacji i stanowi podstawowy czynnik koncepcyj węgierskiej polityki zagranicznej.

CO SIĘ TYCZY CZECHOSŁOWACJI, to jak najszybsze i całkowite zrealizowanie postanowień arbitrażu wiedeńskiego pozwoliłoby być może na stworzenie znośnych stosunków między obu krajami.

W razie wojny
Anglia rzuci na szalę wszystkie zasoby
Olbrzymia kwota 800.000.000 funtów na zbrojenia została uchwalona

LONDYN, (PAT). Na zakończenie debaty w Izbie Gmin w sprawie zbrojeń min. Morrison w imieniu rządu złożył niezwykle doniosłą deklarację. która wywarła w izbie i również w prasie brytyjskiej wielkie wrażenie.

Morrison oświadczył, że nie uważa, aby słusznym był wniosek, że ponieważ W. Brytania podejmuje znaczne zarządzenia obronne, to zgadza się z tezą, iż wojna jest nieunikniona. Premier gdy rano wychodzi na miasto, zabiera ze sobą swój parasol. Oznacza to, że zabezpieczył się na wypadek deszczu, ale nie jest on dlatego prorokiem deszczu. Rząd zgadza się całkowicie z Churchillem, że z chwilą, gdyby W. Brytania była wciągnięta do wojny, to niemożliwym byłoby utrzymanie zasady ograniczonej odpowiedzialności. Wówczas okazałoby się niezbędnym rzucanie na szalę wszystkich naszych zasobów — oświadczył Morrison — a jedyną kwestią, jaka w takiej chwili powstanie, będzie zadecydowanie najbardziej skutecznego ich użycia. Co do tego nie może być żadnych wątpliwości podkreślił z naciskiem Morrison. Obowiązkiem naszym jest rozważenie przede wszystkim tych przygotowań jakie musielibyśmy poczynić w początkowym okresie wojny, o ileby ona wynikła. Churchill — mówił dalej Morrison — uważa, że nasze kontakty z Francuzami powinny być jak najbardziej ścisłe. Rząd brytyjski nie widzi żadnych trudności w udzieleniu p. Churchillowi zapewnienia, którego się on domaga, ponieważ rozmowy sztabów, które się już rozpoczęły, będą w dalszym ciągu trwały i rzecz oczywista dotyczyć będą wzajemnych ról, jakie nam przypadłyby w początkowej fazie konfliktu.

Projekt rządowy, udzielający rządowi upoważnienia do zaciągania pożyczek wewnętrznych do wysokości 800 milionów funtów na cele zbrojeń, przyjęty został w izbie olbrzymią większością przy wielkich owacjach posłów rządowych.

Holandia fortyfikuje pogranicze

HAGA, (PAT). — Minister obrony oświadczył wczoraj w parlamencie, że wkrótce wybudowane zostanie wzdłuż wszystkich granic holenderskich wielka ilość fortyfikacyj.

Małżonka b. pos. Kiernika wróciła do Polski

WARSZAWA. (Tel. wł.) Przybyła do Warszawy małżonka b. posła Kiernika, która do niedawna wraz z mężem znajdowała się na emigracji.

„Morska Wola"

GDYNIA. (PAT.) Wczoraj w porcie gdyńskim odbyła się uroczystość podniesienia bandery polskiej na nowozakupionym przez L. Ż. Gdynia — Ameryka motorowcu frachtowym „Rio Negro", który otrzymał nazwę „Morska Wola".

„Morska Wola" w swą pierwszą podróż wyruszy z ładunkiem do portów Południowej Ameryki w pierwszych dniach marca br. Na M/S „Morska Wola" załoga składać się będzie z 28 ludzi.

Starania Żydów polskich wysiedlonych z Niemiec

WARSZAWA. (Tel. wł.) Na ręce delegata polskiego w N. Tomyślu wpłynęło ok. 10.000 podań od Żydów polskich wysiedlonych z Niemiec. Podania zawierają prośby o umożliwienie powrotu dla zlikwidowania majątku pozostałego w Niemczech w myśl umowy polsko-niemieckiej.

Zasady przebudowy struktury gospodarczej Polski

(Budżet Min. Przem. i Handlu w Sejmie)

Wczorajsze całodzienne plenarne posiedzenie Sejmu poświęcone było budżetowi Min. Przemysłu i Handlu. Zabierało głos ok. 30 mówców.

Bardzo obszerny referat, obrazujący sytuację na terenie przemysłu i handlu wygłosił sprawozdawca pos. **T. Lechnicki.** Mówił on o generalnych założeniach, które znalazły swój wyraz w jego referacie na komisji budżetowej.

Założenia te dają się ująć w następujące punkty:

1) Okres najbliższych lat stawia przed gospodarstwem społecznym Polski szereg nowych ciężkich zadań.

Tylko stworzenie warunków do wydatniejszej, intensywniejszej, opłacalnej pracy gospodarczej wszystkich obywateli kraju może zapewnić wykonanie tych dziejowych zadań.

2) Jeśli to zadanie ma być spełnione, to polityka kraju musi znaleść sposoby skutecznego usunięcia tych wszystkich hamulców, które utrudniają, a często uniemożliwiają aktywizację zdrowych procesów gospodarczych Polski.

Zarówno estetyczne zamierzenia jak **i kartelowe zmowy, przenoszą ciężar popełnionych błędów na podatnika i dlatego muszą być uznane jako nieodpowiadające potrzebom gospodarstwa społecznego.**

3) W wyniku tych założeń winny być usunięte ujawnione dysproporcje w życiu społecznym.

Z powyższych założeń generalnych wynikły następujące ,ujawnione w czasie dyskusji, zagadnienia, które stały się przedmiotem na ogół zgodnej konstatacji.

1) Że procesy koniecznego, śpiesznego uprzemysłowienia kraju muszą się opierać na harmonijnym rozwoju wszystkich dziedzin pracy gospodarczej.

Ze strony rolników padły głosy przestrogi, wskazujące, że bieżąca polityka nie w dostatecznej mierze realizuje te podstawowe zadania gospodarcze.

2) Że koniecznym uzupełnieniem jest **walka o międzynarodowy przydział pracy** dla gospodarstwa społecznego kraju, gdyż wobec zamknięcia możliwości emigracyjcyjnej i migracyjnej kapitałów sprzedaż pracy polskiej w formie towaru jest nieodzownym warunkiem przyśpieszonego tempa rozwoju.

3) W związku z powyższym ujawniony został postulat usunięcia dysproporcyj, które stanowią, że **artykuły przemysłowe są na poziomie nieomal najwyższym w Europie** i że problem cen musi być przedmiotem skutecznej interwencji państwa.

4) Została ujawniona całkowita zgodność poglądów na podstawowe założenia polityki inwestycyjnej państwa. Państwo winno w polityce inwestycyjnej koncentrować się na problemy zasadniczych przemian strukturalnych, a więc przede wszystkim na zagadnienia najszerzej pojętej komunikacji, elektryfikacji, gazyfikacji itd. Polityka państwa na rynku pieniężnym musi w najbliższym okresie bez względu na poważne trudności, znaleść **drogi do zabezpieczenia środków kredytowych dla drobnej i średniej wytwórczości rolictwa i rzemiosła, odciętych w tej chwili niemal całkowicie od rynku kapitałowego.**

5) Z żywiołową siłą wysuwają się zagadnienia **unarodowienia dyspozycji gospodarczej.**

6) Z tym zagadnieniem łączy się **problem człowieka w Polsce.**

7) Z zagadnień szczegółowych specjalną uwagę poświęcono sprawom surowcowym i związanym z nimi poszukiwaniom geologicznym i poparciu twórczości wynalazczej w tych działach. Zwłaszcza zagadnienie wiertnictfa naftowego było przedmiotem wyczerpującej dyskusji.

8) Szereg uwag poświęcono sprawom morskim.

9) Zgodną tendencją wszystkich było poddanie wnikliwym badaniom zagadnienia organizacji przemysłu i handlu z wyjątkowymi czasami, które przeżywamy.

Sprawozdawca wniósł o przyjęcie budżetu **w brzmieniu ustalonym przez komisję wraz z rezolucją wzywającą rząd do śpiesznego przedłożenia planu wydatnego zwiększenia zużycia nawozów sztucznych przez rolnictwo, zwłaszcza drobne,** z uwzględnieniem obniżki cen.

Z kolei zabrał głos min. przemysłu i handlu Antoni **Roman,** wygłaszając dłuższe przemówienie, przedstawiające przesłanki ogólne, które kierują pracami ministerstwa. P. wiceminister omówił zagadnienia planowania, autarkii, karteli, interwencjonizmu, etatyzmu i cen, przy czym szczególą uwagę zwrócił na **konieczność zgodnie z deklaracją Ideową OZN aktywizacji elementu polskiego w gospodarce narodowej.**

Po dłuższej dyskusji ponownie przemawiali p. minister **Roman** i sprawozdawca pos. **Lechnicki,** po czym sprawozdawca, p. **Huepsch** przedstawił budżet długów państwowych, stwierdzając, że **zadłużenie nasze wzrasta. Ustawa Inwestycyjna podniesie zadłużenie o około 2 miliardy złotych w ciągu 3 lat. Tym samym podniesie zadłużenie państwa do kwoty 6,7—7 miliardów złotych.**

Budżet długów państwowych nie wywołał dyskusji.

Preliminarz budżetu monopoli przedstawił następnie p. **Sobczyk.**

W dyskusji p. **Wnuk podkreślił, że należałoby podnieść cenę wódki.** Sprawozdawca p. Sobczyk do rezolucji zgłoszonej przez p. Wnuka, odniósł się przychylnie.

Do laski marszałkowskiej przyjęty został projekt p. wicemarszałka Długosza o zmianie rozporządzenia Prezydenta z 1928 r. o kontroli ubezpieczeniowej oraz następujące interpelacje:

P. Wyszyńskiego w sprawie przerwy w przyznawaniu ulg dla wierceń poszukiwawczych.

P. Dudzińskiego w sprawie obrazy narodu polskiego przez gdańszczan.

P. Tomasa w sprawie zwolnienia od opłat skarbowych kas pogrzebowych na terenie woj. śląskiego.

Oświadczenie min. Poniatowskiego

Po zakończeniu dyskusji nad budżetem min. rolnictwa na plenum Sejmu w dn. 21 bm. 1939 r. min. Poniatowski złożył następującej treści oświadczenie:

Wysoka Izbo!

Pan poseł Malinowski pozwolił sobie na postawienie mi zarzutu, że w roku zeszłym, zapraszając p. Prezydenta na poświęcenie świeżo-budowanych osad, nadużyłem jego zaufania, kierując go do osad, które były wybrane wyjątkowo, które nie odpowiadały zupełnie przeciętnie naszemu budownictwu. Stwierdzam, że właśnie ten zarzut jest fałszywą i krzywdzącą mnie insynuacją, albowiem panom wiadomo, że osady budowane przez ministerstwo rolnictwa, są osadami standaryzowanymi, że identycznych osad na terenie Poznańskiego i Pomorza wybudowano w roku ostatnim 2 tys. Panowie wiedzą dobrze, że można znaleść osady i lepsze i gorsze, jeżeli chodzi o skalę ich zagospodarowania, natomiast, wybierając na uroczystość poświęcenia to właśnie miejsce, ministerstwo kierowało się względem, że jako rezultat parcelacji w 1935 r była w nim skupiona bardzo znaczna ilość kolonij, powstałych w 1935 i 1938 r. Jest rzeczą niewątpliwą, że osady na gruntach lepszych, na gruntach południowej części Poznańskiego lub Pomorza prezentowałyby się o wiele lepiej niż na tej części północnej. Oczywiście, że mogą być wyszukane również gorsze, jednak znalezienie osad, zagospodarowanych lepiej nie przedstawiałoby trudności, zwłaszcza, gdy tam budownictwo było w znacznej części reprezentowane przez osady z 1935 r., a więc o rozmiarze mniejszym i o nakładach Ministerstwa Rolnictwa mniejszych.

Traktuję przeto ten zarzut, jako wolę bezsilnej złośliwości ludzi, nie chcących uznać słuszności tej pracy, która ma wielkie znaczenie dla państwa zarówno w sensie narodowej przemiany stanu posiadania na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego, jak i w sensie zagęszczenia siły rolnictwa polskiego na terenie, który ma bardzo dużo jeszcze ziem nadających się do kolonizacji.

Chcę również odpowiedzieć p. posłowi Potaczkowi, który w sposób serdeczny i życzliwy zwracał się do mnie o to, abym powiedział, co myślę o oddłużeniu. P. Potaczkowi muszę przypomnieć, że jako poseł winien przecież o tym wiedzieć, że nie mogę się tu kierować ani moimi sympatiami ani moimi antypatiami w stosunku do jakiegokolwiek zagadnienia. Jestem tu tylko członkiem rządu, który jedynie w sprawach ustalonych zabiera głos. To też w tej sprawie mógłbym powtórzyć to tylko, co stwierdziłem w komisji budżetowej Sejmu.

Budżet Min. Skarbu w komisji senackiej

Wczoraj senacka komisja budżetowa obradowała nad budżetem Min. Skarbu. Po obszernym referacie min. **Lechnickiego,** zabrał głos wicepremier **Kwiatkowski,** omawiając poszczególne pozycje zamknięć rachunkowych w r. 1938—39.

Z kolei odbyła się obszerna dyskusja nad budżetem, podczas której wyjaśnienie składał wicemin. **Grodyński.**

Szanse gry o wpływy w Hiszpanii

PARYŻ, (PAT). Jakkolwiek więc nie ulega wątpliwości, że misja gen. Berarda zakończy się formalnie pozytywnym wynikiem, t. j. uznaniem rządu gen. Franco de jure i nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Paryżem a Burgos, to jednak w paryskich kołach politycznych **pierwsze kroki dyplomacji francuskiej na terenie Hiszpanii są oceniane w sposób dość pesymistyczny.**

Francuskie koła polityczne zdają sobie sprawę, iż pierwsza próba penetracji wpływów francuskich na terenie Hiszpanii, zakończyła się pewnego rodzaju fiaskiem.

Prasa paryska podkreśla, że **Burgos w ostatnich dniach w sposób specjalnie wyraźny manifestuje przyjaźń łączącą je z Rzymem i Berlinem.** — Dzienniki paryskie zwracają ponadto uwagę jako na fakt wysoce znamienny, iż w wielkiej rewii wojskowej, jaka odbyła się przed gen. Franco w Barcelonie, pochód wojska otwierały oddziały włoskie z generałem włoskim na czele.

Franco — Mussolini

RZYM. (PAT.) Gen. Franco wysłał do Mussoliniego następującą depeszę:

„Po zakończeniu kampanii katalońskiej odbyłem w Barcelonie przegląd armii zwycięskiej, której częścią są znakomite oddziały legionistów włoskich. Podczas przemarszu tych okrytych chwałą wojsk naród hiszpański wznosił okrzyki na cześć Włoch i ich Wodza. Do entuzjastycznych pozdrowień armii hiszpańskiej dla swych kolegów włoskich dołączam moje lepsze pozdrowienia."

Mussolini odpowiedział w następujących słowach:

„Dziękuję Panu za zaszczyt, którego doznali legioniści włoscy, defilując przed Panem w Barcelonie, odzyskanej dla wielkiej i wolnej Hiszpanii. Przesyłam Panu najserdeczniejsze ukłony wraz z zapewnieniem, że legioniści włoscy stoją do pańskiej dyspozycji aż do ostatecznego zwycięstwa."

Porozumienie bałkańskie uznaje rząd gen. Franco

BUKARESZT. (PAT.) Po odczytaniu komunikatu oficjalnego na zakończenie prac konferencji prozumienia bałkańskiego rumuński minister spraw zagr. Gafencu podał do wiadomości, że członkowie stałej rady postanowili w zasadzie uznać de jure rząd gen. Franco, pozostawiając każdemu rządowi swobodę wyboru czasu i formy uznania.

Niemcy oszczędzają drewno

BERLIN, (PAT). — Pełnomocnik dla planu czteroletniego wydał rozporządzenie, zobowiązujące wszystkie instytucje do najskrupulatniejszego czuwania nad racjonalnym i oszczędnym zużyciem drzewa. Nad sposobem zużycia drzewa czuwać będą ponadto wszystkie urzędy budowlane i policyjne.

Jak frak wypożyczony z handelku

Atak na Philipsa w Sejmie

Podczas wczorajszej debaty w Sejmie pos. Dobkowski mówił:

Philips sprawia, że potężna w naszych czasach gałąź gospodarstwa leży na naszym narodowym ciele jak frak wypożyczony na bal w żydowskim handelku. Czas najwyższy zorganizować silny i niezależny własny przemysł radiowy, zrealizować pokutujący od 1934 r. pomysł pupularnego radioodbiornika, odżegnać się od żerującego kapitału obcego phioebusowo-philipsowskiego. Cały naród stanie przy ministrze, gdy przypuści szturm, żeby zdobyć pozycje dla narodowego przemysłu radiowego.

Japonia żąda reorganizacji koncesji międzynarodowej w Chinach

TOKIO. (PAT). Agencja Domei donosi: Minister spraw zagr. Arita udzielił konsulowi generalnemu Japonii w Szanghaju telefonicznych instrukcyj w sprawie jego demarches u władzy międzynarodowej w Szanghaju dla położenia kresu antyjapońskiemu terrorowi.

Dziennik „Asahi" sądzi, że instrukcje te zawierają trzy zasadnicze żądania. Pierwszym z nich jest aresztowanie wszystkich winnych popełniania zamachów, drugim — powiększenie liczby radnych miejskich japońskich, trzecim zaś — zasadnicza reorganizacja koncesji międzyarodowej.

„Asahi" dodaje, że w razie niewypełnienia tych trzech żądań, rząd japoński zamierza przejść do akcji samodzielnej.

Nowe zamachy

TOKIO. (PAT.) Wczoraj po południu odbyła się ponownie konferencja ministerialna celem zbadania sytuacji, wytworzonej przez wzrost akcji terrorystycznej w Szanghaju. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerstw spraw zagran., wojny i marynarki. Równocześnie rozeszły się w Tokio wiadomości o dokonaniu nowego zamachu w Szanghaju.

Dwóch policjantów chińskich zostało zabitych strzałami rewolwerowymi przez ok. 12 zamachowców chińskich na Robinson Road.

Jeden ze sprawców zamachu został aresztowany przez policjantów japońskich.

Rząd madrycki szuka miejsca dla 100.000 uchodźców

BARCELONA, (PAT). — Donoszą tu z Madrytu, że rząd Negrina za pośrednictwem ministra Prieto, bawiącego obecnie w Meksyku, zwrócił się do rządu meksykańskiego z prośbą o zezwolenie na osiedlenie się 100 tys. Hiszpanów w Meksyku.

Wystąpienie rządu Negrina spowodowane jest przewidywaniem rychłego upadku frontu madryckiego. Podobne prośby Prieto przedstawione innym rządom republik południowoamerykańskich spotkały się z odmową. Ambasadorzy hiszpańscy w Paryżu i Londynie prosili rząd francuski i angielski o dostarczenie pewnej ilości statków, które wywiozłyby ucicknierów hiszpańskich z portów śródziemnomorskich.

Nieznana łódź podwodna storpedowała statek angielski

LONDYN, (PAT). — Reuter donosi, że ze statku „Pece" otrzymano wiadomość radiową, iż nieznana łódź podwodna storpedowała go w odległości 200 mil na południe od Wysp Azorskich.

Okręg Wileński ZNP nie składał żadnego żądania

W związku z zamieszczoną notatką w „Kurjerze Wileńskim" z dnia 19 lutego rb. pt. „Żądanie oddziału wileńskiego ZNP" otrzymujemy z Okręgu Wileńskiego ZNP wyjaśnienie, iż informacje: „Zw. Nauczycielstwa Polskiego otrzymał z oddziału wileńskiego ZNP żądanie, aby w myśl uchwał Zjazdu sen. Jędrusiak, obrany w woj. kieleckim, na czas piastowania mandatu zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego wydziału prawnego Zarządu Głównego ZNP" — nie odpowiadają prawdzie, gdyż ani Okręg Wileński ZNP. ani Oddział Grodzki w sprawie piastowania mandatu przez sen. Jędrusiaka nie zajmowały dotychczas żadnego stanowiska.

Kronika telegraficzna

— **Peruwiańska rada ministrów** obradowała w ciągu 5 godzin nad sytuacją wytworzoną przez niedzielny zamach stanu i śmierć ministra spraw wewnętrznych, który zginął usiłując zdobyć władzę. Rząd peruwianski powziął szereg uchwał dotyczących ukarania wszystkich uczestników zamachu.

— **Celnicy rumuńscy zatrzymali przemytników,** którzy przemycili z Węgier do Rumunii skrzynię, zawierającą 500 kilo sztucznych zębów.

— **W celu odzwyczajenia wiedeńczyków od konsumowania ulubionego przez nich mięsa,** a skłonienia ich do spożywania ryb, założono w Wiedniu 60 filij niemieckiego towarzystwa handlu rybami morskimi.

— **Wojsko litewskie** otrzyma w jesieni umundurowanie nowego typu.

— **16-letni Aeksander Fasiak,** mieszkaniec wsi Kalniatycze pow. dubieńskiego popełnił samobójstwo przez powieszenie się w stodole. Przyczyną amobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

— **Uderzył kosą. W czasie bójki, która powstała na weselu we wsi Grobowo,** pow. lubomelskiego, został uderzony kosą po ręce przez Jana Kużela, mieszkańca tejże wsi, 47-letni Eliasz Parchomak, doznając ciężkiego uszkodzenia ciała.

— **Premier Chamberlain wydaje zbiór swych przemówień** na temat pokoju. Książka ta opublikowana zostanie w W. Brytanii w początku kwietnia.

— **Władze niemieckie zabroniły czeskiej fabryce Bata** uruchmienia na byłych terytoriach czesko słowackich, przyłączonych do Niemiec, kilkuset filij tego **przed**siębiorstwa.

Obchód stulecia stracenia Szymona Konarskiego

Pośród bohaterów narodowych z epoki walk o niepodległość, najpopularniejszym jest w Wilnie Szymon Konarski, oficer wojsk polskich, walczący w powstaniu listopadowym, najwybitniejszy emisariusz polski, założyciel organizacji Ludu Polskiego, stracony w Wilnie dnia 27 lutego 1839 r.

Stulecie stracenia tego wybitnego patrioty ma być obchodzone w roku bieżącym w całej Polsce, a przedewszystkim w Wilnie.

Inicjatorami obchodu są wileński Kościół Reformowany, który czci pamięć Szymona Konarskiego jako swego współwyznawcy, i samorząd miasta Wilna, jako reprezentant tej dzielnicy, w której działał i stracony został Szymon Konarski.

Ochód w Wilnie rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele reformowanym w Wilnie przy ul. Zawalnej o godz. 11 rano w niedzielę dnia 26 lutego, jako w wigilię rocznicy stulecia stracenia Szymona Konarskiego i złożenia około godz. 13 wieńca na placu, który był krwią tego bohatera zbroczony.

Ze względu na warunki terenowe tego miejsca i klimatyczne Wilna główny obchód odbędzie się w lecie br., najprawdopodobniej dnia 4 czerwca w niedzielę. Punktem kulminacyjnym obchodu będzie uroczyste przekazanie miastu przez wileński Kościół Reformowany placu z pomnikiem tymczasowym Szymona Konarskiego, wzniesionym w 85 rocznicę stracenia tego bohatera w tym miejscu, gdzie był rozstrzelany.

Uroczystość odbędzie się w teatrze na Pohulance i na placu w pobliżu ulicy Konarskiego przy zbiegu ulic Smoleńskiej i Wróblej, będącej w roku 1839 miejscem kaźni.

Również w lecie br. ma być otwarta w Wilnie wystawa poświęcona Szymonowi Konarskiemu i jego epoce. Cenne pamiątki obiecali m. in. dostarczyć p. inż. Szymon Konarski i inni żyjący członkowie rodu Konarskich.

Wystawa jest projektowana najpierw w Wilnie, następnie w Warszawie i w końcu w Paryżu. Tą ostatnią ma się zająć p. inż. Szymon Konarski.

W tych dniach wyjdzie z druku broszura p. dra Walerego Kwiatkowskiego „Szymon Konarski". Są przewidywane i inne wydawnictwa na ten rok — stulecie Szymona Konarskiego. Najpiękniej się zapowiada wydanie w szacie bibliofilskiej wyboru listów Szymona Konarskiego ze zbiorów i z przedmową prof. Henryka Mościckiego.

Komitet obchodu 100-lecia uczczenia zgonu Szymona Konarskiego jeszcze nie ukonstytuował się ostatecznie, dlatego są możliwości rozszerzenia i pogłębienia planu, w jaki sposób zostanie uczczona i utrwalona pamięć Szymona Konarskiego.

Między innymi przywidywana jest budowa szkoły im. Szymona Konarskiego w pow. oszmiańskim w pobliżu tego miejsca, gdzie Szymon Konarski był aresztowany.

Cicho sza!

„Ja i Wielkość"

Od czasu do czasu wydaje się w Polsce tzw. „numery specjalne" poświęcone pamięci naszych wielkich. Numery te zapchane są artykułami (co najmniej 500 wierszy tekstu!), które noszą tytuły stratosferycznie wzniosłe, a treść ich jest stratosferycznie rozrzedzona. Jedynym usprawiedliwionym tytułem tego rodzaju artykułów byłby tytuł: „Ja i Piłsudski", „Ja i Bandurski", „Ja i Ruszczyc"... — krótko mówiąc: „Ja i Wielkość" To przeciwstawienie jest zresztą niezamierzone. Wręcz odwrotnie!

Wielkość na ziemi stale się styka z małością. Stąd karły, liliputy i inszy pomniejszy ludek styka się czasami z Wielkością. Z małpią zręcznością podchwytuje frazesy, zdania luźnie rzucone, co on pił, co jadł, czy miał szlaczek na chustce do nosa i jakie to miało znaczenie. I hajże potem w wielkim „numerze specjalnym" opisywać, jak to „po raz pierwszy spotkałem Go..." i jakie zrobił na mnie wrażenie i że od razu się na Nim nie poznałem, albo też „od razu mię coś tknęło", „serce moje zabiło..." i „pamiętam, że rozmawiałem z Nim o wróblach na dachu" i że „wziął mię pod rękę" i „długo nosiłem w duszy" i „że słowa Jego zapadły" i „spojrzał na zegarek" i pamiętam, i widziałem, ja, mnie, mi, mną, o mnie i znowu da capo...

Zasługę wprowadzenia tego plotkarstwa mają przede wszystkim „Wiadomości Literackie". Potem moda poszła szeroko po całej prasie. I czepiają się ludkowie Wielkości, żeby trochę urosnąć, żeby trochę o sobie przy okazji powiedzieć, żeby własną, napuszoną małość wydźwignąć.

Plotka się czepia Wielkości, ale nazywa się wtedy odbrązawianiem. Zrodziła się w Demiańskiej czy u Rudnickiego i czarną kałą pokrapia spiż Wielkości. A poczciwoty, które na co dzień karmią się zagadnieniem „a ona z kim", „a która z nim" biorą „numery specjalne", czytają plotki i żyją... Literaturą.

w. t.

Zmienność sławy

Unieważnione obywatelstwo honorowe

WIEDEŃ. (PAT.) W południowo-morawskich miastach Nowa Bistrica oraz Hostopec, należących obecnie administracyjnie do Austrii, tamtejsi niemieccy komisarze rządowi unieważnili nadane przez te miasta Masarykowi i Beneszowi obywatelstwa honorowe.

Polsko-litewskie

specjalne wydanie „Kurjera Wileńskiego" ukaże się w dniu św. Kazimierza (4.III. b.r.). Będzie dołączone do całego nakładu „Kurjera Wileńskiego" dla wszystkich prenumeratorow i kolportowane przez pewien czas przez kioski w Polsce i Litwie łącznie z normalnym codziennnym egzemplarzem „Kurjera Wileńskiego". Po upływie okresu czasu wyznaczonego na sprzedaż kioskową znajdzie się wyłącznie w sprzedaży księgarskiej.

8 samolotów rozbiło się

z dwunastosamolotowej eskadry amerykańskiej

NOWY JORK. (Pat.) Osiem samolotów wojskowych spadło i rozbiło się w pobliżu Pensacola (Floryda). Przyczyną katastrofy była gęsta mgła.

Eskadra składała się z 12 samolotów. Jeden lotnik zabił się, pozostali zdołali się uratować, wyskakując ze spadochronami.

Nowy rząd węgierski



Członkowie nowego rządu węgierskiego. Siedzą od lewej ku prawej: min. spraw wewn. Keresztes-Fischer, premier Teleky, min. oświaty Homan. Stoją: min. spraw zagr. hr. Csaky, min. rolnictwa Michał Teleky, min. sprawiedliwości Tasnady-Nagy, min. handlu Kunder, min. obrony narodowej gen. Bartha, minister skarbu Reménei i minister stanu Jaross.

Nożycami przez prasę

CZAS UJĄĆ SIĘ ZA MNIEJSZOŚCIĄ POLSKĄ W ROSJI

„Polonia" umieściła artykuł wstępny poświęcony ocenie traktatu handlowego polsko-sowieckiego. Znajdujemy tam słuszny ustęp o potrzebie obrony praw mniejszości polskiej w Rosji.

Jedna wszakże ważna sprawa rzuca cień na stosunki polsko-sowieckie. Jest nią traktowanie mniejszości polskiej w Rosji. Komunizm jest w zasadzie międzynarodowy i nie głosi ucisku narodowego, ale za to jest ruchem nawskroś antyreligijnym, a nasi bracia w Rosji są katolikami i to katolikami gorąco przywiązanymi do swej wiary. Czy prześladowanie mniejszości odbywa się pod hasłem nacjonalizmu, czy doktryny materialistycznej, czy też przemian ustrojowych — dla mniejszości jest to rzeczą drugorzędną. Jej chodzi o to, żeby prześladowania ustały. A jeśli o Rosję chodzi, to jest ona państwem zbyt dużym, by udzielenie swobód stosunkowo słabej mniejszości polskiej mogło zagrozić spoistości państwa sowieckiego. Kilkadziesiąt kościołów — tego rząd sowiecki nie mógłby nazwać groźnym dla Związku Sowieckiego.

Upominamy się stale o dobre traktowanie Polaków w Niemczech, skoro się mówi o „przyjaźni" polsko-niemieckiej. Z Rosją mamy stosunki tylko poprawne, ale już samo zwiększenie wymiany handlowej powinno być dla naszego MSZ okazją do poruszenia sprawy mniejszości polskiej.

Miejmy nadzieję, że nie tylko dziennik katolicki, ale i cała prasa polska zabierze głos w tej sprawie. W interesie zarówno Polski jak i Rosji leży kompromisowe załatwienie sprawy mniejszości polskiej w Rosji.

SUROWA OCENA

„Dziennik Poznański" daje następującą ocenę 2-letniej rocznicy powstania OZN-u.

Odszedł płk. Koc, który szukał porozumienia z szeregami młodzieży narodowej. Odsunięty został od prac organizacyjnych Starzyński, którego w wewnętrznym życiu OZN nazywano pogromcą administracji. Odszedł płk. Kowalewski, który usiłował nawiązywać kontakty z szerokimi kołami naszego życia społecznego. Zgaszono polityczną akcję konsolidacyjną min. Kwiatkowskiego, akcja wyborcza z listopada ubiegłego roku nie ujawniała już nawet najlżejszych prób działania społecznego bez administracji.

Dziś już nawet płk. Wenda stwierdza publicznie z trybuny sejmowej, że przeciw OZN jednoczy się cała opozycja. Chłopi z ziemianami, robotnicy z finansierą, drobne mieszczaństwo z przemysłem itd. Czyli że nawet szefowie OZN widzą już, że w Polsce na gruncie niechęci do biurokratyzacji życia społecznego rośnie atmosfera pospolitego ruszenia.

Może ta świadomość wpłynie na zmianę nastawienia. Może zechce naprawiać się wreszcie błędy OZN, aby deklaracja Koca o szerokim zjednoczeniu nabrała nowych rumieńców życia. Społeczeństwo ciągle chce zgody, oby potrafiono do niego podejść w sposób właściwy. Chcemy być optymistami. Jest entuzjazm dla zjednoczenia, powinno się wreszcie utrafić w odpowiednią metodę jego wyzyskania.

...„A SKARŻĄ SIĘ NA RZĄD I MINISTRA ROLNICTWA!"

„Gazeta Polska" zamieszcza sensacyjny reportaż p. Marka Sadzewicza z Małopolski Wschodniej.

W przeciągu 16 lat około 70 proc. rozparcelowanych w województwie tarnopolskim obszarów przeszło w ręce niepolskie. Była to wyłącznie parcelacja dobrowolna, przeprowadzana przez samych ziemian, którzy sprzedawali temu kto więcej dawał. W ciągu tych 16 lat ani jeden hektar nie poszedł na parcelację rządową. A teraz ci, co w ten sposób oddali ziemię w obce ręce podnoszą znów alarm z powodu „zaprzedawania polskiej ziemi" i oskarżają rząd i ministra rolnictwa chyba o to, że... sami dobrowolnie sprzedali w ręce Ukraińców 70 proc. ziemi. Z tego widać, jak w rzeczywistości wygląda z jednej strony rzekome „pokrzywdzenie" ludności ukraińskiej przy parcelacji, podnoszone przez Ukraińców, a z drugiej, do czego prowadzi w istocie parcelacja prywatna, przeprowadzana w imię haseł „ani piędzi", nadwyrężonych mocno kuszącą wymową pieniądza.

PREZYDENT EGZEKUTYWY ZWOLENNIKIEM EMIGRACJI MILIONA ŻYDÓW Z POLSKI.

„Nowy Dziennik" drukuje mowę Weizmanna na posiedzeniu przedstawicieli sjonizmu i rządu angielskiego. Oto charakterystyczny ustęp z przemówienia:

...Żadne trwałe rozwiązanie kwestii palestyńskiej nie jest możliwe póki nie zostanie przywrócony pokój i porządek w Palestynie. — Ostatnie rozruchy były w dużej mierze możliwe na skutek chwiejności polityki brytyjskiej w Palestynie.

Znaczną część swego przemówienia dr Weizmann poświęcił zobrazowaniu sytuacji żydowskiej w świecie i zatrzymał się nad syuacją ludności żydowskiej w Polsce. Niedola miliona Żydów wymaga natychmiastowego rozwiązania. Aczkolwiek należy szukać nowych terytoriów, pamiętać należy, że tylko Palestyna jest w stanie udzielić już teraz schronienia wielu tysiącom Żydów.

Ostatnią część expose dr Weizmann poświęcił stosunkom angielsko-żydowskim, podkreślając, że Żydzi na całym świecie wdzięczni są Anglii za jej wysiłki w kierunku rozwiązania kwestii żydowskiej i żywią nadzieję, że Anglia spełni swe zobowiązania, wzmacniając po wieczne czasy więzy, łączące naród żydowski ze wspaniałomyślnym narodem angielskim.

Treść mowy jest słuszna, ale na „wspaniałomyślność narodu angielskiego" nie zawsze można liczyć. Naród angielski ma swoje własne kłopoty. Sjoniści powinni liczyć raczej na siły swego narodu.

l.

Wojna w Hiszpanii

Oceny i wnioski wojskowych

W książce swojej o wojnie hiszpańskiej p. t. „Le developpement et les enseignements de la guerre en Espagne" generał Duval przeprowadza analizę poszczególnych, lepiej znanych epizodów z działań wojennych na Półw. Iberyjskim. O bitwie pod Guadalajarą, która zakończyła się porażką dywizyj włoskich, pisze generał Duval, iż była to operacja niedostatecznie przygotowana i nieumiejętnie przeprowadzona. W bitwie tej brały udział ze strony Włochów cztery dywizje, grupa artylerii korpuśnej, batalion pancerny i 60 samolotów. Decydującą rolę w ujemnym wyniku bitwy odegrał brak łączności między poszczególnymi grupami oraz dezorientacja w użyciu broni pancernej i artylerii.

Po rozpatrzeniu trzech faz operacyj wojennych — Bilbao, Madryt, Santander — generał Duval dochodzi do wniosku, iż obecnie przykłada się zbyt wielką wagę do materiałów wojennych, zbyt małą zaś do żołnierza, gdyż najlepsza broń i zaopatrzenie techniczne nie przeważą szali, jeśli nie towarzyszy im wyćwiczona armia i dobre dowództwo. Dalej twierdzi autor, iż z całego przebiegu operacyj wynika wyższość metody manewrowania nad wyczekującą akcją defensywną. Zużycie broni i amunicji w obecnych wojnach osiąga tak wysoki stopień, że zaopatrzenie szwankuje z reguły. To zaś powoduje przerwy w akcji i sprzyja strategii obliczonej na bankructwo. Autor uwydatnia niezwykle ważną rolę linij kolejowych w czasie działań wojennych, które oddają niezastąpione usługi, pomimo daleko posuniętej motoryzacji oddziałów walczących.

Oceniając rolę artylerii generał Duval wyraża opinię, iż brak dział kalibru 15 cm utrudnia ogromnie przygotowanie ataku. Doświadczenia zebrane na polach bitew w Hiszpanii potwierdzają wyższość haubic nad innymi typami dział, gdy chodzi o poparcie akcji piechoty.

Dużą, czasem decydującą rolę odgrywa lotnictwo w czasie bitwy, jak się to okazało na przykładzie bitwy pod Guadalajarą oraz przy zdobywaniu Bilbao. Pod Guadalajarą samoloty armii generała Miaja zadecydowały o wyniku bitwy przez rozbicie kolumn pancernych i amunicyjnych, stłoczonych gęsto na jedynej szosie w trudnym terenie. Zamęt, który powstał, umożliwił atak na broń białą, po czym nastąpiło przerwanie frontu.

We wszystkich innych operacjach przewaga sił lotniczych była po stronie armii generała Franco i ona to ułatwiła w dużym stopniu zdobycie tak silnych na przykład pozycyj, jak Bilbao oraz operacje na froncie katalońskim.

Or.

Jutro otwarcie marszu Zułów — Wilno

Rozmowa z mjr. Cz. Mierzejewskim

Wczoraj połączyliśmy się telefonicznie z mjr. Czesławem Mierzejewskim, kierownikiem trasy marszu Zułów — Wilno.

— Jakie są warunki w terenie?

— Śnieg jest, z każdą godziną warunki poprawiają się.

— Więc „Zułów — Wilno" uratowany?!

— Nie wiem —mówi major — czy trasę puszczę polem i lasami, bo w terenie warunki są nieco gorsze od szosy. Na szosie leży ubity i nośny śnieg.

— Wszystko więc w porządku — bo widzi pan, panie majorze, u nas tutaj w Wilnie trudno jest zorientować się w sytuacji. Na chodnikach błoto. Większość dorożek na kołach a w ogrodach leży śnieg.

— Dołożymy wszelkich starań — zapewnia mjr Mierzejewski, — żeby marsz odbył się w normalnych warunkach, to znaczy na nartach. Jeżeli „chwyci" lekki mrozik, to będą doskonałe warunki.

— A jak jest z mostem? Słyszeliśmy, że most w Niemenczynie został poważnie uszkodzony, a przecież patrole będą musiały przedostać się z lewego na prawy brzeg Wilii?

— Most zostanie zreperowany.

— Co słychać więcej w Niemenczynie? Czy zespoły trenują?

— Właśnie w tej chwili wyruszyły na trening patrole wojskowe. Wszystkie drużyny KOP są skoncentrowane w Niemenczynie i od dosyć dawna trenują na trasie.

— A czy jest trener z Finlandi?

— Z tym trenerem, to całe nieporozumienie. Jak śniegu nie było, to siedział, aż znudził się do ostateczności i odjechał, a w dniu następnym po jego wyjeździe, spadł w Niemenczynie śnieg i trener mógł doskonale prowadzić swoją pracę.

— Dziękuję panu majorowi bardzo za uwagi. Do zobaczenia na starcie w Zułowie!

*

Tyle słów usłyszeliśmy od kierownika trasy marszu zułowskiego. Już jutro nastąpi otwarcie zawodów. W sali Miejskiej w południe wygłoszone zostaną powitalne przemówienia i następnie komisja sędziowska przystąpi do losowania numerów.

Wieczorem na Rossie złożony zostanie hołd pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

Natomiast w sobotę o godz. 9,45 w Zułowie nastąpi start patroli do Niemenczyna, gdzie mieścić się będzie półmetek. Meta marszu wyznaczona została, jak poprzednio, na stadionie sportowym na Antokolu.

W tegorocznym marszu wyjątkowe szanse zwycięstwa posiadają czołowe patrole wileńskie jak: AZS, Ognisko KPW, wojskowe, PPW czy PKS. J. N.

Kącik prawny

Nieudany atak 59 lekarzy wileńskich na Ubezpieczalnię

Komisja rozjemcza dla spraw lekarskich

Pięćdziesięciu dziewięciu lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie wniosło pozew przeciwko tej Ubezpieczalni, w którego konkluzji żądali uznania, że są stałymi lekarzami Ubezpieczalni i że służą im wszelkie uprawnienia, przewidziane dla lekarzy stałych w umowie zbiorowej zatwierdzonej przez Zakład Ubezpieczeń na okres czasu od 1 stycznia do 31 grudnia 1934 r.

Sąd Okręgowy pozew odrzucił wobec niedopuszczalności drogi sądowej, a Sąd Apelacyjny postanowienie Sądu Okręgowego zatwierdził.

Na skutek złożonej kasacji przez lekarzy rozpoznawał dany pozew Sąd Najwyższy (orzeczenie C I 1857-35), który kasację oddalił orzekając: „W myśl art. 129 ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. nr 51, poz. 369) w związku z par. 1, ust 2 rozp. Ministra Opieki Społecznej z 17 kwietnia 1934 r. o postępowaniu rozjemczym przed komisjami rozjemczymi dla spraw lekarskich (Dz. U. nr 51 poz. 477) komisje rozjemcze dla spraw lekarskich są właściwe dla rozstrzygania sporów, powstałych na tle zatargów zbiorowych między lekarzami a Ubezpieczalnią nie tylko o warunki mającej się zawrzeć umowy zbiorowej, lecz również o wykonanie warunków umowy zbiorowej już przez strony zawarte". Wobec czego dochodzenie pretensyj w podobnych wypadkach — w drodze postępowania sądowego jest niedopuszczalne.

Przedawnienia nie ma, gdy pracodawca odpowiada za niezgłoszenie pracownika do ubezpieczenia

Powód organista wytoczył powództwo przeciwko ks. proboszczowi parafii, u którego był zatrudniony w charakterze organisty o 655 zł 20 gr tytułem wynagrodzenia szkody, spowodowanej nieubezpieczeniem go przez pozwanego w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, wskutek czego powód, gdy został zwolniony z pracy, nie otrzymał od Zakładu Ubezpieczeń zasiłku w wyżej wymienionej sumie.

Sąd Pracy powództwo oddalił, a Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził przytaczając, że powód, jak widać ze złożonych do sprawy dokumentów, zgłosił się do Zakładu Ubezpieczeń o zasiłek w 15 miesięcy po zwolnieniu go z pracy, czyli już po nastąpieniu przedawnienia przewidzianego w art. 56 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 listopada 1927 r o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, skoro zaś utracił prawo do zasiłku z powodu własnego zaniedbania, nie może się powoływać, iż poniósł szkodę z winy pozwanego, gdyż nie byłby wcale w lepszej sytuacji gdyby pozwany był wpłacał za niego składki ubezpieczeniowe; że powód poza tym niczym nie udowodnił, aby w tym okresie pozostawał bez pracy.

Sąd Najwyższy (orz. CI 2298-35) wyrok Sądu Okręgowego uchylił i sprawę przekazał temuż sądowi do ponownego rozpatrzenia, orzekając: „Pracodawca jest odpowiedzialny za szkody, wyrządzone przez niezgłoszenie pracownika do ubezpieczenia, bez względu na fakt zgłoszenia się pracownika do ZUPU o świadczenie dopiero po terminie przedawnienia". M. K.

Kto pyta — ten nie błądzi

Każdemu z prenumeratorów, który pod nadesłanymi pytaniami z dziedziny prawnej umieści czytelny podpis i adres, chętnie odpowiadamy w kąciku prawnym.

Nowy dział akcji Pomocy Zimowej

W Polsce, szczególnie na Kresach, istnieje wiele takich grup osiedli, skąd jest stanowczo zbyt daleko dla dzieci najbliższych szkół. Powinny być w takich miejscowościach założone szkoły, nie pozwala jednak na to brak funduszów, oraz brak etatów nauczycielskich. Istnieje również wielka liczba bezrobotnych nauczycieli ludowych. Stan ten jest szczególnie nienaturalny.

By mu zaradzić Fundusz Pracy zajął się organizowaniem tzw. „punktów oświatowych". Lokali i najniezbędniejszych pomocy szkolnych udzielały gminy. Nauczycieli zatrudnionych przez 5—6 mies., stawiając im za zadanie głównie naukę młodzieży przedpoborowej, oczywiście w miarę możności przyjmując i dzieci. Czasami jeden nauczyciel musiał obsługiwać i dwa punkty. Pod tym względem powodzenie akcji FP przyniósł rok 1936/37, w którym np. na Wileńszczyźnie i Polesiu było 110 punktów i 60 nauczycieli.

Zima ubiegła przyniosła pewne zwężenie tej akcji. Na naszych ziemiach w 61 punktach pracowało 47 nauczycieli. Naukę pobierało 1,582 młodzieży i 1,470 dzieci.

W roku bieżącym Fundusz Pracy na ten cel nie posiada kredytów. Akcję tę podjęła więc Pomoc Zimowa, asygnując na ten cel 90.000 zł, czyli trzykrotnie więcej, niż mógł to zrobić Fundusz Pracy.

Na razie otworzono 185 punktów oświatowych (ubiegłej zimy było ich 81) i zatrudniono tyluż nauczycieli, płacąc im po 125 zł miesięcznie. Czas trwania akcji przewidywany jest od 1 lutego do 31 maja, z tym, że władze szkolne będą prowadzić tam, gdzie okaże się tego konieczność, akcję do końca roku szkolnego we własnym zakresie.

Widzimy więc, że dzięki ofiarności społecznej Pomoc Zimowa jest w stanie nie tylko przyjść z pomocą bezrobotnym nauczycielom, ale również, umożliwiwszy im egzystencję, przyczynić się do zwalczania analfabetyzmu.

Krwawe wesela

Rewolwery, siekiery, noże i świńcówki

20 bm. na zabawie weselnej we wsi Bajby, gm. graużyskiej (pow. oszmiański) został zabity uderzeniem noża w okolicę serca Bolesław Basałygo, m-c kol. Wielbutowo. Kilku podejrzanych zatrzymano.

* * *

Józef Kulasz ze Skałbiszcz, gm. chocieńczyckiej (pow. wilejskiego) zameldował policji, iż 15 bm. został dotkliwie pobity przez Jerzego, Jana i Piotra Kurców. Napastnicy użyli noży, świńcówek, żelaznego młotka i żerdzi nabitej gwoździami. Pobili meldującego do nieprzytomności.

* * *

Wskutek pobicia przez mieszkańców wsi Soliszki Niewiero i Budrewicza zmarł mieszkaniec wsi Podhorodno, gm. żyrmuńskiej, pow. lidzkiego. Również wskutek pobicia w czasie powrotu z zabawy weselnej, zmarł mieszkaniec osady Kamień, pow. wołożyńskiego — Łukaszewicz Walerian. W obu wypadkach zabójcy zostali zatrzymani i oddani do dyspozycji władz prokuratorskich.

* * *

We wsi Kapłanowicze, pow. nieświeskiego odbywała się uczta weselna, w czasie której jeden z drużbów rozpoczął strzelaninę z rewolweru, grożąc bawiącym się gościom zabójstwem. Syn właściciela mieszkania w którym się odbywała zabawa, Włodzimierz Maciejko uderzył ostrzem siekiery w głowę strzelającego, Antoniego Januszkę, którego przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Nieświeżu.

Żydzi na wiec „Falangi"

rzecz oczywista... pójść nie mogli

W sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej wileńskie związki klasowe PPS zorganizowały 20 listopada ub. r. akademię z okazji 20-lecia niepodległości. Na akademii tej przemawiali prezes Zw. Klas PPS Zdanowski i prof. USB Bril. Pod koniec zebrania wśród publiczności na sali rozległy się okrzyki antyrządowe. Policja zatrzymała na gorąco podejrzanych o wzniesienie tych okrzyków. Byli to: Dawid Fainhaus, student I roku humanistyki USB, Jakub Gordon syn „szamesa" z głównej synagogi wileńskiej, absolwent szkoły ogrodniczej oraz Chaim Selczański uczeń szkoły handlowej. Wczoraj stanęli oni przed Sądem Okręgowym w Wilnie.

Oskarżeni nie przyznali się do winy.

W obronie ich wystąpili adwokaci Sukiennicka, Orensztejn, Kowalski i Perelsztejn. Wobec braku dowodów winy sąd uniewinnił oskarżonych. Adw. Kowalski w mowie obrończej powiedział m. in., że nic w tym dziwnego, że oskarżeni (Żydzi) znaleźli się na wiecu PPS. A dokąd mieli iść! Na wiec „Falangi"! (z).

Obrona przeciwlotnicza

Zasady budowlane

Jednym z głównych problemów obrony przeciwlotniczej jest uodpornienie budynków na skutki bombardowania. Domy murowane, budowane systemem „przedwojennym" są mało wytrzymałe nie tylko na bezpośrednie uderzenie spadające bomby, lecz także na skutki pośrednie, jak podmuch, odłamki i wstrząs ziemi. W Hiszpanii zdarzały się wypadki, że po nalocie bombardującym budynki nawet pozornie całe trzeba było burzyć do fundamentów, ponieważ mury były tak nadwerężone, że groziły zawaleniem się w każdej chwili. Poza tym dawne budownictwo bardzo mało liczyło się ze sprawą bezpieczeństwa pożarowego, które podczas wojny może być specjalnie zagrożone.

Obecnie mamy w Polsce obowiązujące rozporządzenie Rady Ministrów z 29 kwietnia 1938 r., które szczegółowo reguluje zasady budownictwa miejskiego i wiejskiego. W wielkich miastach żaden projekt budowlany nie będzie zatwierdzony, jeżeli nie będzie odpowiadał warunkom tego rozporządzenia. Chodzi tutaj głównie o ognioodporność budynków, przede wszystkim dachów, odpowiednie odległości między budynkami, budowę schronów dla mieszkańców domu itd.

Rozporządzenie powyższe jest ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P. nr 32 z dnia 7 maja 1938 r. poz. 278.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **„W perfumerii"** — na przedstawieniu **wieczornym** Dziś w czwartek, dnia 23 przedstawienie wieczorowe w Teatrze na Pohulance o godz. 20 wypełni komedia, jednego z najzdolniejszych komediopisarzy węgierskich Mikołaja Laszló pt. **„W perfumerii"** w reżyserii dyr. Kielanowskiego. Ceny popularne.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

Dziś **„Podwójna buchalteria"** przezabawna komedia muzyczna, która na premierze doznała bardzo gorącego przyjęcia. Wykonawcy pod reżyserią K. Wyrwicz-Wichrowskiego tworzą koncert gry.

Popołudniówka niedzielna. Wskutek wielkiego sukcesu komedii muzycznej **„Podwójna buchalteria"** — widowisko to grane będzie również w niedzielę o godz. 4 min. 15



KAŻDY, kto zaprenumeruje „Kurjer Wileński" jeszcze w lutym r. b. będzie otrzymywał bezpłatnie nasze pismo do dnia 1 marca 1939 roku.

KAŻDY, kto zgłosi do naszej administracji dwóch nowych prenumeratorów (jednym z nich może być sam zgłaszający), otrzyma premium w postaci obrazu (barwna reprodukcja o wymiarach 34,5 na 28,5 cm) jednego z malarzy wileńskich (Śleńdzińskiego, Jamontta, Rouby lub innych). Kto zgłosi 5 nowych prenumeratorów, otrzyma 3 plansze.

Oświadczenie

W związku z rozkolportowaną ostatnio na terenie uniwersytetu i w domach akademickich ulotką, atakującą organizację „Promienistych" i stosunki panujące na USB, a wydaną rzekomo przez Młodzież Ludową oświadczamy, że Polska Młodzież Ludowa Stud. U. S. B. (Kosynierzy) nie ma nic wspólnego z wydaniem tej ulotki.

Wprawdzie metody stosowane względem młodzieży akademickiej przez niektóre czynniki zwierzchnie na USB, jak i samo życie ideowe na uniwersytecie, nie wzbudzają w nas zachwytu i nie krępujemy się tego mówić, lecz krytycyzmu naszego nie zwykliśmy wyrażać ulotkami, redagowanymi na takim poziomie, jak wyżej wzmiankowana.

Za Polską Młodzież Ludową Stud. USB (Kosynierzy).

Wilno, 22. lutego 1939 r.

Lucjan Klimek
p. o. prezesa

Laskowska Zofia Danuta
sekretarz

Popierajcie Przemysł Krajowy!

Kurjer Sportowy

Zmarły papież Pius XI żywo interesował się polskim taternictwem

Zmarły Papież Pius XI był, jak wiadomo, znakomitym alpinistą (m. in. zdobywcą jednego z najwspanialszych szczytów alpejskich Monte Rosa) i do końca swego życia niezmiernie interesował się całokształtem prac związanych z turystyką górską oraz sportem alpinistycznym. Przy znanym serdecznym nastawieniu zmarłego Papieża do wszystkich spraw polskich, nadmienić należy o Jego zainteresowaniu taternictwem i stosunkach z Pol. Tow. Tatrzańskim w okresie, gdy Pius XI był nuncjuszem apostolskim w Polsce. W dowód wdzięcznej pamięci tych stosunków, Pol. Tow. Tatrzańskie ofiarowało w swoim czasie przez specjalną delegację w Watykanie piękny album ze zdjęciami z Tatr oraz szereg swych wydawnictw z zakresu turystyki górskiej.

Papież Pius XI ustanowił i nadał ruchowi alpinistycznemu oraz organizacjom turystyki górskiej specjalnego patrona w osobie św. Bernarda z Mentony, który jest patronem turystów górskich i taterników w Polsce.

Reprezentacje bokserskie Polski na mecze z Finlandią i Łotwą

Polski Związek Bokserski ustalił składy reprezentacji na najbliższe mecze bokserskie przeciwko Łotwie w Rydze i Finlandii we Lwowie.

Na meczu przeciwko Łotwie drużyna Polski wystąpi w składzie następującym:

Jasiński, Sobkowiak, Skałecki, Kowalski, Jarecki, Szulczyński, Klimecki, Białkowski. Rezerwowym w wadze ciężkiej wyznaczony został Łukowski.

Przeciwko Finlandii we Lwowie walczyć będzie następująca ósemka polska: Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Por. Browko mistrzem szabli

Wczoraj w sali Ośrodka WF zakończone zostały finałowe walki o mistrzostwo szermiercze garnizonu wileńskiego. Mistrzostwa stały na wysokim poziomie sportowym.

Wyniki przedstawiają się następująco:

SZABLA:

1) por. Browko,
2) por. Mac
3) por. Żuk,
4) por. Walusiński,
5) por. Masztak,
6) por. Tupikowski.

SZPADA:

1) por. Browko,
2) por. Walusiński,
3) por. Siedlecki.

Kierownikiem zawodów był mjr Przybylski a sędzią głównym kpt. Janusz Żmudziński.

Nie będzie pociągu popularnego Wilno — Zułów

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie zawiadamia, iż pociąg popularny Wilno — Zułów, jaki miał być uruchomiony w dniu 25 lutego rb. został odwołany.

„Upiór Paryża" stanie wkrótce przed sądem

PARYŻ, (PAT). Na 10 marca wyznaczony został największy po słynnym procesie mordercy Landru proces kryminalny.

Na ławie oskarżonych zasiądą: kilkakrotny morderca Weidmann, pochodzący z Niemiec, oraz jego wspólnicy Francuzi: Million, Jean Blanc i Colettie Tricot.

Proces odbędzie się przed trybunałem w Wersalu, który sądził swego czasu sprawę Landru. Weidmanna będzie bronił adwokat Moro Giafferi, również obrońca Landru.

Weidmann oskarżony jest o popełnienie 6 morderstw, między innymi o uduszenie 18-letniej tancerki amerykańskiej Loan de Coven. Weidmann, który nie ma złudzeń co do swego losu, zachowuje w więzieniu całkowity spokój.

100 zabitych w katastrofie koło Saragossy

SAINT JEAN DE LUZ, (PAT). W prowincji Saragossa, w pobliżu m. Ariza wydarzyła się wczoraj poważna katastrofa kolejowa. Zderzyły się mianowicie dwa pociągi wojskowe idące naprzeciw siebie w pełnym biegu.

Do wieczora spod gruzów pociągów wydobyto zwłoki około 100 zabitych.

KRONIKA

LUTY **23** Czwartek

Dziś: Piotra Damiana
Jutro: Macieja Ap.

Wschód słońca — g. 6 m. 26
Zachód słońca — g. 4 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 22.II. 1939 r.

Ciśnienie 750
Temperatura średnia 0
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa — 1
Opad 1,0
Wiatr: południowo-wschodni
Tendencja barom.: wzrost ciśnienia
Uwagi: pochmurno, śnieg.

KRONIKA HISTORYCZNA.

1766. Zmarł we Francji król St. Leszczyński.
1859 Zmarł w Paryżu Zygmunt Krasiński.
1934. Koronacja króla Belgii Leopolda III.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Natącza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— W dniu 22 bm. przybyli do Wilna mjr. Lordgon komisarz Wystawy Brytyjskiej w Warzawie oraz konsul generalny brytyjski w Polsce p. Savery. Goście brytyjscy zwiedzili miasto i jego zabytki.

— Obniżenie opłat w bibliotekach miejskich. Magistrat postanowił obniżyć opłaty za korzystanie z bibliotek i czytelni miejskich. Uchwalono na przyszłość pobierać od młodzieży szkolnej 20 groszy miesięcznie za wypożyczanie książek i 30 groszy od dorosłych.

Również obniżone zostało korzystaine z czytelni do 5 groszy tygodniowo dla młodzieży i 5 groszy za dwukrotne korzystanie dla dorosłych.

— Wybór przedstawicieli miasta do T-wa Targów Północnych. Magistrat dokonał wyborów swych przedstawicieli do Towarzystwa Targów Północnych w Wilnie. Wybrani zostali po raz drugi: wiceprezydenci Grodzicki i Nagurski oraz ławnik Gołębiowski.

— Ulica Domejki. Wkrótce przypada 50 rocznica zgonu znanego polskiego uczonego, filomaty śp. Domejki, który zmarł w Ameryce Południowej.

Dla uczczenia Jego pamięci Magistrat, biorąc pod uwagę, że śp. p. Domejko był wilnianinem, zamierza nazwać Jego imieniem jedną z ulic.

— Nad czym radzić będzie Rada Miejska! Opracowany został już porządek dzienny wtorkowego posiedzenia Rady Miejskiej. Na wokandzie figuruje 12 spraw, z czego na uwagę zasługują: projekt programu ogólnego planu zabudowania m. Wilna, opracowany przez miejskie biuro urbanistyczne, projekt dodatkowego budżetu na rok 1938/39 oraz wniosek w sprawie zezwolenia Samodzielnej Lotniczej Eskadrze w Porubanku na używanie herbu m. Wilna jako oznaki honorowej eskadry.

ZE ZW. I STOWARZYSZEŃ.

— Zarząd Okręgu Wileńskiego Związku Żołnierzy I Korpusu Polskiego, zawiadamia iż 5 marca 1939 r. o godz. 11 w pierwszym terminie i o godz. 2 m. 30 w drugim terminie w sali Wydziału Pawiatowego przy ul. Wileńskiej 12 w Wilnie, odbędzie się Doroczne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Okręgu Wileńskiego Związku, na którym Zarząd Okręgu Wileńskiego uprzejmie prosi o przybycie wszystkich czlnków Związku.

Omawiane będą sprawy: poświęcenie pomnika w Kraśnem n-Uszą, połączenie wszystkich formacyj wschodnich, wybór brakujących członków zarządu, jak również poruszona będzie sprawa wznowienia prac kapituły krzyża i medalu niepodległości i inne.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Klub Włóczęgów. W piątek 24 bm. w Instytucie Europy Wschodniej odbędzie się zebranie dyskusyjne Klubu na temat: „Ideologia dzisiejszej młodzieży polskiej“. W dyskusji wezmą udział przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych młodzieży.

Początek o godz. 20.15. Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

— Adakemicki Związek Morsko-Kolonialny R. P. w Wilnie zawiadamia swych członków, że zebranie walne odbędzie się dn. 24 lutego br. (w piątek) o godz. 19—19.30 w lokalu własnym (Bakszta 15) Sprawozdanie ustępującego zarządu i wybory nowych władz Związku.

— 88. audycja Klubu Muzycznego odbędzie się jutro 24 bm. bm. o godz. 20.30 w salonach klubu Prawników (Mickiewicza 24). Wystąpią dwaj soliści: Edward Bender (bas) i Stanisław Jarząbski (skrzypce). Wstęp dla członków wolny.

—„**Higiena życia seksualnego**“ 23 bm. o 6 wieczorem w lokalu Ośrodka Zdrowia ul. Wielka 46, z ramienia Towarzystwa Eugenicznego dr W. Mórawski wygłosi odczyt pt. „Higiena życia seksualnego“. Wstęp bezpłatny tylko dla dorosłych.

Zjazd delegatów Kół Polskiej Macierzy Szkoln.

W niedzielę, 26 lutego br. odbędzie się w Wilnie zjazd wojewódzki delegatów Okręgów i Kół Polskiej Macierzy Szkolnej z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego w sali Związku Polskich Inżynierów Kolejowych (przy ul. Wileńskiej 33). Początek obrad o godz. 11 m. 15. Obrady poprzedzi o godz. 9 nabożeństwo w katedrze (w kaplicy św. Kazimierza), celebrowane przez J. E. ks. arcybiskupa metropolitę wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewidzianego statute mprof. dr Ludwik Chmaj wygłosi odczyt na temat „Dążenia oświatowe młodzieży wiejskiej“.

Wileńsko-Nowogródzki Zarząd Wojewódzki Polskiej Macierzy Szkolnej zaprasza na zjazd wszystkich członków i sympatyków, którzy pragną się zapoznać z całokształtem działalności Towarzystwa.

NOWOGRÓDZKA

— Walne Zebranie OSP. Zarząd Związku Nowogr. Ochotniczej Straży Pożarnej na czele z kom. Helerem podaje do wiadomości członków, że 5 marca br. odbędzie się o g. 17 doroczne walne zebranie czonków Związku.

Będziemy mieli dobre pracownice domowe. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Nowogródku uzyskał w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie zezwolenie na otwarcie kursu dla kandydatek na „pracownice domowe“.

LIDZKA

— Przed dziesięciu laty zawiązał się w Lidzie Komitet Uczczenia Pamięci Samoobrony ziemi Lidzkiej. W programie Komitetu przewidziane były dwie pomnikowe prace: Wydanie książki pamiątkowej w opracowaniu Józefa Dziczkańca oraz ufundowanie tablicy, na której byłyby wypisane nazwiska wszystkich poległych w samoobronie Lidy i okolic. Komitet ten po kilkakrotnym dekompletowaniu i ponownej kooptacji programu swego do chwili obecnej nie zrealizował. Wspomniana książka za kilka tygodni ukaże się wprawdzie na półkoch księgarszych lecz nie jest to bynajmniej zasługą komitetu. Zebrane swego czasu przez komitet ofiary w kwocie około 500 złotych przeznaczono na tablicę i na nakład omawianej książki. Ponieważ w nakładzie komitet ten udziału w ogóle nie bierze, można było się spodziewać, że kwota ta zostanie obrócona na fundację tablicy. Jak dotąd jednak tablicy tej nie ma. W związku ze zbliżającym się dwudziestoleciem niepodległości Lidy, 17 kwietnia br. miasto ma zamiar święto to uczcić wyjątkowo uroczyście.

Sądzimy, że odsłonięcie tablicy pamiątkowej, jaką Komitet Uczczenia Samoobrony Lidzkiej zobowiązał się ufundować podczas tych uroczystości byłoby bardzo na czasie. Nie wiemy jednak dotychczas czy komitet obudzit się z letargu, w którym trwa od 1933 roku.

BARANOWICKA

— P. T. O. K. uruchamia świetlicę dla robotników. Pracownicze Towarzystwo O. światowo-Kulturalne rozwijające swą działalność na odcinku robotniczym, wybrało nowy zarząd w skład którego weszli prezes Feliks Zawadzki, wiceprezes Gawrylenia, skarbnik Mucha i sekretarz Nasuto. Postanowiono uruchomić w najbliższych dniach świetlicę dla robotników przy ul. Ogrodowej nr 1.

— Na budowę świetlicy. W lokalu OSP w Moiczadzi stow. młodzieży żeńskiej urządziło przedstawienie amatorskie, na którym odegrano sztukę pt. „Wesele Zosi“. Dochód z imprezy w kwocie 30 zł przeznaczono na budowę świetlicy.

— Obrady członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Pod przewodnictwem Szczepańskiego Stanisława, delegata z Wilna odbyły się w sali ogniska Polskiego obrady członków Zjednoczenia Kolejowców Polskich, gdzie omawiane były sprawy pragmatyki służbowej, dodatków specjalnych i bieżące sprawy organizacyjne.

— OSKARŻYŁ EKSPEDIENTKĘ O PRZYWŁASZCZENIE 367 ZŁ. Chmielewski Wincenty zam. przy ul. Orzeszkowej, złożył skargę do policji, że jego ekspedientka Anna Sielawa przywłaszczyła gotówkę w sumie 367 zł pochodzącą ze sprzedaży pieczywa w piekarni mechanicznej.

NIEŚWIESKA

— Dziwne metody. Istnieje w Nieświeżu pewna organizacja społeczna o b. poważnym charakterze, która zorganizowała zabawę taneczną w dniu 18 bm. Kierownictwo zabawy porozsyłało moc zaproszeń na wszystkie strony. Zaproszenia te jednak nia objęły pewnej grupy **członków rzeczywistych** tej organizacji, kórzy od szeregu lat chętnie płacą składki na jej cele. To dzielenie członków organizacji na grupy A i B jest nie tylko nie wskazane, ale wręcz szkodliwe. Takie „separatyzmy towarzyskie“ mają się dziać tylko w Grajdołku. — Dowodzi ten fakt o krótkowzroczności kierownictwa imprezy i bynajmniej nie może służyć za przykład innym zrzeszeniom, które tylko z ofiarności społeczeństwa czerpią fundusze i dzięki temu istnieją.

K. Madejski.

WOŁYNSKA

— Zjazdy rolnicze. Na terenie pow. łuckiego odbyły się ostatnio rejonowe zjazdy rolnicze. Zjazd w Kniahininku zgromadził około 80 członków kółek rolniczych i radnych gromadzkich, zjazd zaś w Kołkach przeszło dwustu członków kółek rolniczych oraz 15 członkiń kół gospodyń wiejskich. Omówiono wszechstronnie potrzeby terenu w dziedzinie rolnictwa przy czym specjalną wagę kładziono na konieczność prowadzenia dalszych robót melioracyjnych.

RADIO

CZWARTEK, dnia 23 lutego 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik por. 7,15 Muzyka z płyt. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka poranna. 8.50 Orcinek prozy: „Handlarz pestek“ — opowiadanie tureckie. 11.00 Król pieśni — Franciszek Schubert — audycja dla szkół. 11,25 Płyty dla dzieci. Pieśni Murzynów amerykańskich. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Muzyka popularna. 15,00 Życiorysy maszyn: „Lokomotywa“ — pog. dla młodzieży 15,15 Klipoty i rady „Plotki, plotki“ — dialog. 15.30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „Kapitał, własność, praca“ — pogadanka dla młodzieży. 16,40 Recital śpiewaczy Margeritty Couperus (Holandia). 17,10 Samochody pędzone drewnem — pogadanka. 17,20 Informacje turystyczne. 17,25 Recital organowy Władysława Widomskiego. 18.00 Przegląd prasy sportowej. 18,05 Utwory na cytrę w wyk. Witolda Jodki. 18.20 Skrzynkę ogólną prowadzi Tadeusz Łopalewski. 18,30 Pogadanka aktualna. 18.40 Muzyka lekka i muzyka poważna—gawęda muzyczna. 19,05 „Pociąg w nieznane“ — koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Teatr Wyobraźni: „Zawisza Czarny“ — dramat J. Słowackiego. 22,10 Pogadanka radiotechniczna. 22,20 Koncert orkiestry Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,05 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego. 23,55 Zakończenie programu

DZIŚNIEŃSKA

— O meliorację Dziśnieńszczyzny. Grunta powiatu dziśnieńskiego wymagają dużego wkładu prac melioracyjnych, bowiem obszar terenów bagnistych stanowi około 0.20 proc. całej powierzchni. W północnej części powiatu znajduje się duży kompleks bagien pod nazwą „Bagna jelnieńskie“ o powierzchni ponad 20 tys. ha, stanowiące w 70 proc. torfowiska wyżynne lub przejściowe, a po brzegach torfowiska niziinne. Drugi większy kompleks bagien, to bagna o charakterze torfowisk nizinnych, położone w południowej części powiatu w Puszczy Hołubickiej nad rzekami Sosze i Czyścianka, ob szarem swym ieusięgające Bagnom jelnieńskim, wreszcie ostatni większy kompleks jest położony wzdłuż doliny rzeki Serwecz. Bagna serweckie stanowią torfowiska nizinne o grubości warstwy torfowej do 4 m. Aczkolwiek spółka się w powiecie tereny zmeliorowane jeszcze przed wojną światową, to jednak zostały one dowodnione nie rozwiązując zagadnienia pod względem technicznym, gdyż wykonywała to samorzutnie ludność miejscowa i tylko celem odprowadzenia wody powierzchniowej. Na właściwe tory weszła akcja melioracyjna w powiecie dopiero r. 1919 i z każdym rokiem postępuje ona naprzód. Do roku 1928 wł. wykonanych zosało 215 km rowów odwadniających, wskutek czego osuszono 4,588 ha gruntów. Początkowo ludność miejscowa do akcji melioracyjnej ustosunkowała się negatywnie, co się tłumaczy niewiedzą oraz niezrozumieniem korzyści wypływających z odwodnienia zabagnionych terenów. Obecnie zaś dzięki możliwości przekonania się o dobrodziejstwach akcji melioracyjnej oraz zawdzięczając intensywnej obsłudze fachowej rolniczo-łąkowej przy zakładaniu łąk sztucznych na zmeliorowanych terenach, ludność coraz większe nabiera zaufania do prowadzonych prac melioracyjnych, dowodem czego są liczne podania i prośby o rozpoczęcie robót melioracyjnych.

Tragiczna przeprawa

dwu uczni przez jezioro

W czasie przechodzenia przez jezioro w Głębokiem wskutek załamania się lodu wpadli do wody dwaj uczniowie. Jeden z nich został uratowany, drugi zaś Icek Elainów, lat 12 utonął. Zwłoki wydobyto po upływie kilku godzin.

Akuszerka skazana na 3 lata więzienia

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę akuszerki z Suwałk, Muszkatenbildowej, oskarżonej o dokonanie niedozwolonej operacji ze śmiertelnym skutkiem. Sąd Okręgowy skazał Muszkatenbildową na 2 lata więzienia, sąd drugiej instancji podniósł karę do 3 lat więzienia.

PIERRE NORD 35

KRAINA LĘKU

(Powieść nagrodzona: Grand Prix du Roman d'Aventures 1937)

Przekład autoryzowany z francuskiego.

Kapelan Huppenschlacht przeprosił Heima publicznie tegoż wieczora w kasynie.

Oficerowie niemieccy zainstalowali swój klub w obszernym budynku banku francuskiego, którego pierwsze piętro zarezerwowano na biura komendantury. Strohberg kazał w jednej z sal urządzić bar, w drugiej palarnię i gdy miał mniej zajęć służbowych, spędzał długie wieczory w towarzystwie kolegów, do których przyłączył się jezuita. Popijano, w braku czego lepszego, piwo francuskie, piwo bez smaku i bez zapachu, w obłokach dymu, co przypominało, a czasem wskrzeszało „Bierabende“ (wieczory spędzane przy piwie w knajpach) z dawnych dobrych czasów. Strohberg i kapelan palili ów mdły, grubo krajany tytoń w fajkach o tak długich cybuchach, że dym dobywający się z lulki okadzał sąsiadów. Inni raczyli się cygarami, które prezentują się dobrze tylko na wystawie sklepowej, tak są słodkawe i mdłe albo też siarkowanymi papierosami ze złotymi munsztukami o pretensjonalnych nazwach.

— Zresztą, kochany poruczniku — mówił ksiądz Huppenschlacht — myślałem, że pan jest tylko zwykłym oficerem policji i nie przypuszczałem, że te sprawy szpiegowskie należą do pańskiego resortu. Gdybym był wiedział.. rozumie pan... Wreszcie wszystko jest dobrze, co się dobrze kończy i możemy spać spokojnie.

W tej chwili Kompars wybuchnął hałaśliwie śmiechem. Wesołość jego była wymuszona, śmiech brzmiał fałszywie, przeholował tak mocno, że można było dopatrzyć się czegoś graniczącego z obelgą w jego wesołości. Oczy wszystkich zwróciły się na młodego oficera, który wydawał się tym zmieszany.

— Zechce ksiądz wybaczyć księże kapelanie. To było nerwowe.

— Nic nie szkodzi. Czy pan jest cierpiący?

— Cierpiący nie, ale niespokojny, tak, jak zresztą my wszyscy. Czujemy dobrze, że mimo kolosalnych wysiłków porucznika Heima, nie uczyniliśmy żadnych postępów w walce ze szpiegostwem w St. Quorentin.

Rozległy się zaprzeczenia.

— Wytłomacz nam to! — rzekł Schmidt z ironią.

— Zgoda — odparł Kompars. — Ale musimy zejść z wydeptanej drogi poszczególnych dochodzeń i rozpatrzyć koncepcję ogólnej akcji szpiegowskiej. Przede wszystkim dwie uwagi. Primo: Wrogowie nasi mieli ważkie powody, które skłoniły ich do zgładzenia Stiefela. Wiedzieli dobrze, na jak straszne narażają się represje (wszak pan porucznik Heim proponował jako sankcję deportowanie z miasta wszystkich mężczyzn). Bądźcie panowie przekonani, że spodziewali się czegoś w tym rodzaju a solidarność ich jest wzorowa Secundo: Nie uwierzę nigdy w to, aby sukcesy Francuzów na polu szpiegostwa i repatriacji żołnierzy przyszły bez doskonałej organizacji centralnej, bez dowódcy, który rozkazuje, bez agentów, którzy rozkazy wykonują, bez systemu porozumiewania się wzajemnego. Zastanówcie się. Czy wierzycie, że suma indywidualnych wysiłków wystarczyłaby do uregulowania przemytu ludzi do Francji i przesyłania w najkrótszym czasie wykradzionych dokumentów? Czy wyobrażacie sobie, jakiej maszyny skomplikowanej ale doskonale działającej wymagają takie wyczyny? Wniosek: Jeśli przeciwnicy nasi zabili Stiefela, to dlatego, że był albo współwinowajcą, którego się bali, albo, że jako policjant niemiecki zdołał wykryć rzecz główną, ośrodek organizacji. Wniosek wypływający z poprzedniego: w tym morderstwie tkwi węzeł wszystkich spraw, które nas zajmują. Nie dowiemy się, kto jest zabójcą. Gdy dostaniemy do rąk winnego lub winnych, wtedy dopiero stłumimy w zarodku akcję szpiegowską. Dowiemy się wszystkiego, o czym nie wiemy dotąd: gdzie się obraca ta mała armia jak się wykrada i wychodzi z miasta, gdzie przekracza linie nieprzyjacielskie, a wtedy pochwycimy więcej niż kilku marnych Anglików. Wtedy złapiemy także tego fotografa z komendantury.

— Uważam tę kwestię za rozstrzygniętą — rzekł sucho Heim.

— A ja nie. Wszelkie rozwiązanie zagadnienia oparte na winie jakiegoś nieboszczyka wydaje mi się wątpliwe. Tylko porządne przynanie się czyjeś mogłoby uspokoić moje sumienie zawodowe, a w ostateczności dowód, ale oczywisty. Lecz w sprawie sekretnych zdjęć fotograficznych pan posiadania aparatu fotograficznego nie spełnia, zdaje mi się, tego warunku. Mnie to nie wystarcza do oskarżenia.

Spokojna pewność Komparsa uderzyła obecnych. Rozważyli słowa jego w głębokim milczeniu i szukali luk w rozumowaniu delegata Kwatery Głównej. To rozumowanie, ujęte w całość wydawało im się fałszywe, ale nie potrafili znaleźć w nim słabych punktów.

— Schmidt — odezwał się kapelan Huppenschlacht — byłbym wam bardzo wdzięczny, gdybyście przytknąć zapałkę do fajki. Mam za krótką rękę.

— Dowód oczywisty? Śmieszne — zarechotał Heim. — Jeśli pan uważa swój pogląd za słuszny, a wniosek za ścisły — to muszę przyznać, że wymaga pan mniej od siebie niż od innych.

(D. c. n.).

Spadek z Ameryki i bankrut

Kupcy wileńscy w roli detektywów

Kupiec Jankiel Brojdo z Ilii, korzystając z kredytu w szeregu firm wileńskich, nagle przestał płacić. Wystawione przez niego weksle poszły do protestu, lecz nic z tego. Brojdo nie posiadał żadnej majętności, a co posiadał przed tym — już nie było jego własnością.

Brojdo twierdził, że nic nie ma

i na propozycje polubownego, częściowego załatwienia długów w ogóle przestał odpowiadać. Tymczasem onegdaj w dzielnicy ul. Szawelskiej, gdzie koncentruje się gros wileńskich hurtowni bławatnych, rozeszła się wiadomość, że zbankrutowany kupiec Brojdo przybył do Wilna, celem podjęcia w Banku Polskim

spadku z Ameryki.

Szczególnie zainteresował się tą wiadomością kupiec Kaswan, który w towarzystwie subiekta firmy Rycenberg rozpoczął poszukiwania Brojdego. Po parugodzinnych wysiłkach zastali go w jednym z hoteli wileńskich i, przyparłszy do muru, zażądali zwrotu długów. Brojdo wykręcał się, jak mógł. Prosił by przyszli do niego nazajutrz, dementował wiadomość o otrzymanym spadku z Ameryki itd. Kupcy jednak byli nieustępliwi. Postanowili nie spuszczać go z oka i istotnie w ciągu kilku godzin

obserwowali go jak wywiadowcy.

Stwierdzili, że Brojdo podjął w Banku Polskim większą sumę pieniędzy. Jeden z kupców niezwłocznie podążył do komornika, zaś drugi nadal obserwował bankruta z Ilii. Komornik sądowy upewniwszy się, że dostarczone mu przez kupców wiadomości o podjęciu przez Brojdego większej sumy odpowiadają rzeczywistości, niezwłocznie udał się do synagogi Zawelsa przy ul. Kwiatowej, gdzie Brojdo przebywał i w chwili gdy opuszczał synagogę przystąpił do rewizji osobistej. Potwierdziła ona w całej rozciągłości wiadomość o spadku z Ameryki. (c)

102 lata więzienia

dla 26 wywrotowców z pow. baranowickiego

Policja powiatu baranowickiego otrzymała anonim, który donosił, że we wsi Lachowicze działa energicznie i dość szeroko okręgowy komitet KPZB. Anonim wymieniał kilkanaście nazwisk członków tego komitetu. Policja ustaliła, że autorem anonimu jest b. członek „kompartii", Jan Sokół, który czuł urazę do swoich byłych kolegów i dlatego „sypał" ich.

Nastąpiły aresztowania, rewizje i w rezultacie przed sądem okręgowym zasiadło 26 osób pod zarzutem działalności wywrotowej. Wśród oskarżonych znajdował się także student medycyny U. S. B. Michał Minkiewicz.

Sąd Okręgowy skazał Rysuka Eustachego i Wojtulę Adama każdego na 10 lat więzienia, Minkiewicza i jednego z oskarżonych na 6 lat każdego, czterech oskarżonych na 5 lat każdego, jednego na 4 lata oraz 13 na 2 lata każdego.

Od tego wyroku zaapelowało 16 oskarżonych. 10 skazanych na karę po 2 lata więzienia pogodziło się z wyrokiem. Wczoraj sąd drugiej instancji w Wilnie wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził, zmniejszając jedynie Minkiewiczowi karę do 2 lat więzienia. (z)

Budżet zwyczajny czy nadzwyczajny

Powinniśmy w naszym życiu codziennym kierować się jakimś planem. odnosi się to również do obrotu gotówki, którą zarabiamy, gdyż niejednokrotnie bywamy nieopatrzni i lekkomyślni. Każdy w zasadzie powinien żyć według pewnego budżetu, uwzględniającego wpływy normalne i dodatkowe i dzielącego wydatki na niezbędne i takie, które można czynić po zaspokojeniu normalnych potrzeb. Jakże w takim budżecie człowieka, gospodarującego racjonalnie, który dla nas powinien być normą, przedstawiają się wydatki na loterię i wpływy z loterii?

Wydatek na loterię, to cena losu. Oczywiście pokrycie jej musi nastąpić po zaspokojeniu niezbędnych potrzeb, ale cena ta jest tak niska, że każdego stać na ten finansowy wysiłek. Wystarczy w budżecie potrzeb dalszych poczynić drobne skreślenia, aby uzyskać odpowiednią kwotę.

Ewentualna wygrana loteryjna stanowi możliwe dopełnienie naszych normalnych wpływów. Postąpilibyśmy nieostrożnie, gdybyśmy na loterię, jako na rozdawczynię fortuny, zrzucili troskę o zaspokojenie jakiejś pozycji naszego normalnego budżetu i pocieszali się tym, że los zrobi za nas to, czego my zrobić nie chcemy, lub nie umiemy.

Gdy tak postawimy sprawę, to ani samo kupno losu ani nasz stosunek do niego w niczym nie podważą naszych zasad, przewodzących oszczędną gospodarkę. Dajemy sobie radę sami, a loteria jest przyjaciółką, która od czasu do czasu przychodzi nam z nadprogramową pomocą. Gdy nastąpi ten szczęśliwy wypadek, możemy rozszerzyć nasz budżet nadzwyczajny, powiększać nasze oszczędności, uprzyjemnić sobie i urozmaicić życie.

Wielka wygrana może wpłynąć i na nasz normalny budżet, który jest ekonomicznym wyrazem naszego życia. Wtedy rozszerzamy podstawy tego życia, opieramy sam budżet na innej platformie. Dzięki pomocy loterii tworzymy sobie nowy teren działalności, który z kolei otwiera dalej jeszcze sięgające możliwości.

Wygrać może ten, który gra. A że dzisiaj zaczyna się ciągnienie do I klasy Loterii Klasowej więc najwyższy czas, aby zdążyć jeszcze i wziąć udział w rozgrywce o uśmiech Fortuny.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 22 lutego 1939 r.

Ceny za towar standartowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, parytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart		14.—	14.50
„ II „		13.50	13. 5
Pszenica jara jednolita I st.		19.25	19.75
„ „ zbierana II „		18.50	19.—
Jęczmień I standart		—	—
„ II „		16 25	16.75
„ III „		15.75	16.25
Owies I „		13.50	14.-
„ II „		12.50	13.25
Gryka I „		19.25	19 75
„ II „		18.75	19.20
Mąka żytnia wyciąg.	0—30%	29 —	29.50
„ „ „ I A	0—55%	25 50	26.—
„ „ razowa	0—95%	19.50	20.—
Mąka pszen. gat. I	0—50%	36 75	37.75
„ „ „ I-A	0—65%	36 —	36.50
„ „ „ II	50—60%	29.—	30.—
„ „ „ II	60—65%	23.75	24.25
„ „ „ III	65—70%	18.25	18.75
„ „ pastewna		15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior"		33.—	33.50
„ „ „Prima"		—	—
Otręby żytnie przem. stand.		9.50	10.—
„ przen. śred. przem. st.		11 —	11.50
Wyka		17.25	18.—
Łubin niebieski		10.25	10.75
Siemię lniane bez worka		51.50	52.50
Len niestandaryzowany:			
Len trzepany Horodziej		2000.—	2040.—
„ „ Wołożyn		1720.—	1760.—
„ „ Traby		—	—
„ „ Miory		1320.—	1360.—
Len czesany Horodziej		2240.—	2280.—
Kądziel horodziejska		1600,—	1640.—
„ grodzieńska		1340.—	1380.—
Targaniec moczony		680.—	720.—
„ Wołożyn		880.—	920.—

Przetarg

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w 1939 roku niżej wyszczególnionych robót na st. Zawiasy.

1) Robót ziemnych w ilości około 60.000 m. sześc. wraz z umocowaniami i związanymi z nimi innymi robotami.

2) Budowę murowanego dworca o kubaturze 5035 m. sześc. z peronem i ustępem stacyjnym.

3) Budowę murowanego domu mieszkalnego o kubaturze 2130 m. sześc. z zabudowaniami gospodarczymi.

4) Budowę dwóch murowanych nastawni o ogólnej kubaturze 860 m. sześc.

5) Budowę rampy z wiatą i magazynem.

Wyżej wymienione roboty powierzone zostaną do wykonania przedsiębiorcom ze wszystkich materiałów przedsiębiorców, z wyjątkiem szyn kolejowych do robót budowlanych, które otrzymają przedsiębiorcy od Dyrekcji bezpłatnie, loco miejsce budowy.

Oferty mogą obejmować albo całość robót, albo roboty pojedyńcze wg. podanego wyżej podziału.

Wszelkie informacje, ogólne warunki przetargów, projekt umowy oraz wykazy robót i cen jednostkowych (ślepe kosztorysy) można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie — ul. Słowackiego Nr. 14 w pokojach Nr. Nr. 341 i 346 w godz. urzędowych, gdzie również zainteresowani mogą zaznajomić się z odnośnymi projektami.

Warunki ogólne wykonywania robót przez przedsiębiorców na PKP Nr. D. 14 będą wydawane na osobne żądanie za opłatą w wysokości 0,60 zł. za egzemplarz.

Wysyłka materiałów przetargowych Dyrekcję nie obowiązuje.

Do przetargu wymagane jest złożenie wadium w wysokości 5 proc. oferowanej kwoty poniżej 100.000 zł., 3 proc. kwoty od 100.000 do 500.000 zł. i 1 proc. kwoty powyżej 500.000 zł. w formie zgodnej z obowiązującymi w tej mierze zarządzeniami Ministerstwa Skarbu i okólnikiem Ministerstwa Komunkacji (Dz. Urz. M. K. Nr. 54 z 1937 r. poz. 469).

Wadium może być wpłacone w kasie dyrekcyjnej w Wilnie, w kasie innej Dyrekcji lub do PKO na rachunek Dyrekcji Nr. 703000, kwit zaś o wpłaceniu winien być dołączony do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

1) Podziału robót, wymienionych na wstępie, pomiędzy poszczególnych oferentów.

2) Wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę.

3) Uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku co do całości robót lub ich części, bez podania motywów.

Roboty ziemne winny być ukończone do dnia 15 sierpnia 1939 r., zaś roboty budowlane, umocnienia i wszystkie pozostałe do dnia 15 października 1939 r.

Oferty w przepisowej formie winny być nadesłane pocztą lub złożone do specjalnej skrzynki, znajdującej się w Dyrekcji w Wilnie, pokój Nr. 234 do godz. 12 dnia 16 marca 1939 r., po czym o godz. 12.30 nastąpi ich otwarcie w pokoju Nr. 303.

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych. w Wilnie.

Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Nowogródku.

ogłasza

konkurs

na posadę **lustratora - księgowego.**

Obowiązki: Lustracja powiatowych komitetów, punktów dożywiania, kolonii, organizowanie akcji, instruowanie, prowadzenie księgowości Wojew. Komitetu i Kolonii Leczniczo-Wypoczynkowej w Nowojelni.

Kwalifikacje: Wykształcenie średnie, umiejętność prowadzenia ksiąg, praktyka buchalteryjna, administracyjna, wyrobienie społeczne, doświadczenie życiowe.

Wynagrodzenie: koło 250 zł. miesięcznie i zwrot kosztów wyjazdów służbowych.

Podania: z powołaniem się na referencje, udokumentowane odpisami, będą przyjmowane do dnia 1 marca r. b.

Włodzimierz Radyski.
Wiceprezes Komitetu

Obwieszczenie

O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 585), Urząd Skarbowy w Nowogródku podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 27 lutego 1939 r. o godz. 12 w lokalu maj. Janowszczyzna, gm. Zdzięcioł celem udegulowania zaległych należności na rzecz Urzędu Skarbowego w Nowogródku, Zarządu Gminnego w Zdzięciole, PZUW w Nowogródku i innych od Bochwica Lucjana odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: około 3000 pudów łubinu niemłóconego w torpie wart. 5000 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dn. 27 lutego 1939 r. od godz. 8 do godz. 12 na miejscu licytacji.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
R. Maresch
Kierownik Działu Egzekucyjnego.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Maria Aleksandrowiczowa — wiadomości z Wołynia; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kotlarewskiego, Wileńska 11